

Dziennik Powszechny

W PONIEDZIAŁEK dnia 31 Października 1831 roku.

N^o 297.

(Jutro z powodu uroczystego święta Dziennik Powszechny nie wyjdzie)

Cześć Urzędowa.

Z B O Ź E Y Ł A S K I
M Y M I K O Ł A Y I.
CESARZ i SAMODZIERZCA WSZECH
ROSSYI, KRÓL POLSKI.
ect. ect. ect.

Biorąc na uwagę, że korpusy Woysk Polskich, pod dowództwem Kamińskiego i Różyckiego, za przykładem korpusu prowadzonego przez cudzoziemca, nazwiskiem Ramorino, pozostały, pomimo poddania się Królestwa Polskiego, w stanie buntu przeciw prawej władzy; że, przez opór swój, który odtąd stawał się podwójnie występny, były przyczyną nowego rozlewu krwi, i że nie złożyły broni, aż po wyparciu ich przez Woyska Nasze, tak na teritorium wolnego miasta Krakowa, iako i w kraje należące do Państwa Austriackiego.

Zważywszy, oraz, że korpusy rzeczone, tym sposobem postawiły się w tem samem położeniu, iak korpus pomienionego Ramorino, i stały się, równie iak tamten, niegodnymi dobrodzieystw ogólnej amnestyi.

Postanowiliśmy i stanowimy:

Postanowienie Nasze z dnia 20 Września (2 Paździer.) r. b. wydane względem korpusu dowodzonego przez cudzoziemca Ramorino, również stosowane być ma do korpusów które zostawały pod rozkazami Kamińskiego i Różyckiego. Tak oni sami iak i Officerowie wszelkiego stopnia, do ich korpusów należący, a którzy udali się z nimi, bądź na teritorium Krakowskie, bądź w kray Austriacki, odtąd już ani do Cesarstwa Rossyjskiego, ani do Królestwa Polskiego, powrócić nie będą mogli.

Zastrzegamy sobie wszelako wyrzec później względem tych, którzy z pomiędzy nich, dla szczególnych powodów, będą mogli być od niniejszego rozporządzenia wyłączeni.

Dan w Carskiem Siele d. 26 Września (8 Paźdz.) roku Pańskiego 1831, a Panowania Naszego szóstego.

(podpisano) MIKOŁAJ

Przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) St. Hr. GRABOWSKI.

Z B O Ź E Y Ł A S K I
M Y M I K O Ł A Y I.
CESARZ i SAMODZIERZCA WSZECH
ROSSYI, KRÓL POLSKI.
ect. ect. ect.

Zważywszy, iż korpus woyska Polskiego, który, na mocy układu zawartego z Naczelnym Dowódcą czynney Armii Naszey, uzyskał był pozwolenie wyjścia z Warszawy w celu udania się w Województwo Płockie i oczekiwania tamże Naszych dalszych rozkazów, mocy obowiązujący tego układu, prawie zaraz po zawarciu onego, nie uznał; że Korpus rzeczony, zaledwie przybywszy na prawy brzeg Wisły, oświadczył zamiar przedłużenia, pod dowództwem Rybińskiego, oporu odtąd podwójnie występny; że, głucho na ponawiane wezwania, iakie mu z polecenia Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego, czynione były, i odrzucając wszelkie środki pojednania, starał się, przez przedłużenie walki, ściągnąć na Nasze Królestwo Polskie nowe klęski, dopóki, nakoniec, żywo przez Woyska Nasze ścigany, nie udał się w Kray Pruski gdzie i broń złożył.

Zważywszy oraz, że Korpus pomieniony, trwając tym sposobem w stanie buntu, przeciw prawej Władzy, postawił się w tem samem położeniu iak Korpusy Romarino, Różyckiego i Kamińskiego, i również iak one, stał się niegodnym korzystania z dobrodzieystw ogólnej amnestyi.

Postanowiliśmy i Stanowimy:

Postanowienie Nasze z dnia 20 Września (2 Października) roku bieżącego względem Korpusu dowodzonego przez niejakiego Romarino wydane, również zastosowane być ma do Korpusu, który się znajdował pod rozkazami Rybińskiego. Jenerałowie i Officerowie wszelkich stopni, którzy do tego ostatniego Korpusu należeli i którzy udali się z nim w Kray Pruski, odtąd już ani do Cesarstwa Rossyjskiego, ani do Królestwa Polskiego powrotu dozwolonego sobie mieć nie będą.

Zastrzegamy Sobie wszakże, wyrzec później względem tych, którzy z pomiędzy nich, dla szczególnych powodów, będą mogli być od niniejszego rozporządzenia wyłączeni.

Dan w Carskiem Siele dnia 1 (13)

Października Roku Pańskiego 1831, a Panowania naszego 6go.

Na Oryginalie własną ręką Nayaśnieszego Pana.

(podpisano) MIKOŁAJ.

Przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) St. Hr. Grabowski.

W IMIENIU NAYIAŚNIEYSZEGO
M I K O Ł A I A Igo
CESARZA i SAMODZIERZCY WSZECH
ROSSYI KRÓLA POLSKIEGO
etc. etc. etc.

PREZES RZĄDU TYMCZASOWEGO KRÓLESTWA
POLSKIEGO.

Obwieszczamy ninieyszem:

Ludzie zepsuci, szukający w zamieszkach własnych korzyści, rozsiewają wieści zarówno fałszywe iak niedorzeczne, iakoby prawy Rząd miał zamiar włóścić Królestwo Polskiego poddaniemi ich panów uczynić. Spokojni włóścianie! nie ufajcie tak szkodliwym namowom. Imieniem NAYIASNIEYSZEGO MONARCHY PANA naszego, oświadczam wam: że Nymitościwszy Król i Ojciec wasz nietylko ucisku waszego nie żąda, lecz przeciwnie poleca ustanowionemu przez siebie Rządowi, aby wszelkimi siłami starał się uczynić was szczęśliwemi. Nie przesławajcie, w pokoju zatrudniając się pracami waszemi, dla dobra ogólnego pożytecznemi, wypełniajcie bez oporu ziemskie wasze powinności, oraz bądźcie przekonani, że nie tylko zostaniecie w posiadaniu praw wam służących, ale nawet Rząd usilnie starać się będzie o polepszenie losu waszego.

Prezes Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Tajny Radca.

(podpisano) Engel.

Urząd Muncyplany Miasta Stołecznego
Warszawy.

Stósownie do rozkazu z dnia dzisiejszego JW. Jenerała jazdy Gubernatora Woiennego Miasta Stołecznego Warszawy uwiadamia PP. officerów Woyska Polskiego, iż tylko pozwolenia na pobyt w mieście Stołecznem Warszawie przez JW Jenerała Dywizyi Rautenstrauch onymże wydane za ważne poczytywane być mogą; wszyscy przeto PP. Officerowie, którzy pozwolenia tego rodzaju od iakichkolwiek innych władz otrzymali, obowiązani są bezzwłocznie zgłosić się po wydanie innych do JW. Jenerała Dywizyi Rautenstrauch.

w Warszawie d. 30 Paźdz. 1831.

Referendarz Stanu Prezydent,
J. Łaszczyński.
Sekretarz Jlny
G. Jaholkowski.

Urząd Muncyplany Miasta Stołecznego
Warszawy.

Gdy z powodu wojennych okoliczności, i ztąd zachodzących przeszkód skrupulatnego

przebiegania przepisów, gry w Loteryę Zagraniczne wzbudziły, wynika domniemanie: iż przepisy rzucone na dal niesą obowiązującymi, i na tej zasadzie gry w Loteryę zagraniczne w Warszawie się praktykują; bacząc na uszczerbek Skarbu publicznego, iakoż w podobnym razie w dochodach Loteryi krajowych mógł nastąpić, i w skutek Reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 20 b. m. i r. Nr. 36029 ostrzega Mieszkanców miasta Stołecznego Warszawy; iż dawniejsze przepisy zakazujące wszelkich gry w Loteryę zagraniczne, i przez Rząd nieupoważnione, w zupełności i nadal są obowiązującymi, oraz że przekraczający, do kar pieniężnych §. 120 121 i 122 w zbiorze przepisów i ustaw Skarbowych z dnia 1 Października 1809 r. przepisanych (z których połowa dla donoszących jest oznaczona:) pociągnięci będą.

W Warszawie d. 29 Paźdz. 1831 r.
Referendarz Stanu Vice-Prezydent.

Gerlicz,
Sekretarz Wydziału
S. Otowski.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na mocy upoważnienia Prezydya Trybunału Cyw. Woiew. Mazowieckiego z daty 11 Mca bieżącego, odbywać się będzie w dniu 3 Listopada roku bieżącego od godziny 3 po południu w domu Nro 384 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie położonym, sprzedaż przez publiczną licytacją ruchomości: iakoto pozowów, sreber, mebli garderoby, i bielizny do pozostałości niegdys Karoliny z Dembińskich Lebrun Wdowy należących, a to za gotowe pieniądze.

Warszawa d. 29 Października 1831 r.
(podpisano) Ostrowski R. W. M.

OSTRZEŻENIA.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechnej wiadomości, iż star. Matys Zweybaum tu w stolicy w domu pod liczbą 2573 przy ulicy Rybaki stojącym zamieszkały, od dalszego utrzymywania w tymże domu kantoru loteryi liczbowej Nro 41 na własne żądanie uwolniony został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w loteryę liczbową pochodzące rościć mieli prawo, ażeby z takowemi wciągnięci 40 licząc od dnia dzisiejszego do Dyrekcyi Jnney Loteryi zgłosili się i one usprawiedliwili, a to dla tego, iż zaraz po upłynieniu rzuconego terminu kaucya przez star. Matysa Zweybauma na pewność skarbu publicznego i grających w loteryę liczbową stawiona, onemu zwróconą zostanie, a następnie pretensye później podane od nikogo przyjęte niebędą.

W Warszawie d. 28 Października 1831 r.
Referendarz Stanu
Zastępujący Dyrektora Jnney Loteryi
Marszałkowski.
(1 raz) Sekretarz Dyrekcji,
Straszak.

Cześć Nieurzędowa.

ROSSYA

Petersburga 28 Października

— Na przedstawienie głównodowodzącego i armii, oparte na doniesieniu byłego tym-

czasowego wojennego Gubernatora Wileńskiego i Grodzieńskiego Jenerała Adiantanta Chrapowickiego, o obywatelu guberni i Wileńskiej Szwoynickim, niemającym żadnej rangi, który, w czasie wybuchu buntu, odebrałszy broń od swych włościan, oddał ją wojskowej zwierzchności, sam zaś przyłączył się do wojska naszego iako prosty ochotnik i wspólnie z niem działał przeciw powstańcom narażając się na jawne niebezpieczeństwo. Cesarz Jmć, ze względu na tak szczególną gorliwość i wierność Szwoynickiego, najłaskawiej mianować go raczył Radcą honorowym.

— Dymissyjonowany Porucznik Wołyńskiego pułku ulanów Wincenty Petryński okazał się winnym złamania przysięgi na wierność, wydalenia się z pod dozoru policyi, w którym zostawał iako podejrzały o udział w Warszawskim buncie, dobrowolnego przyłączenia się do zgrai powstańców, zgromadzonej w gub. Wołyńskiej przez obywatela Wiercińskiego, w celu przeprowadzenia się przez granicę Austrii i przyłączenia się tam do oddziału Polskiego pod wodzą powstańca Dwernickiego, ażeby działać przeciw Rossyi, i nakoniec napadu na stanowisko straży pogranicznej, gdzie został schwytany, i po oddaniu pod Sąd, sam się do tego wszystkiego przyznał. Głównodowodzący i armią dał zdanie: Petryńskiego, za wymienione zbrodnie, pozbawić rang i szlachestwa, i zesłać do Syberyi na osadę; Cesarz Jmć, 27 Sierpnia b. r. raczył zatwierdzić iakowy wyrok.

— Stosownie do Naywyższego ukazu z d. 21 Grudnia 1830 r. nałożone zostały areszta: w Wołyńskiej gubernii, 21 Sierpnia na 171 męskich dusz niedzielnego majątku Michała Czaykowskiego, i siostrzicy Maryi Różyckiej, Katarzyny Sośnickiej i Alojzy Czaykowskiej, czyniącego dochodu rocznego 1318 r. 80 k. sr. w takiej części, iaka przypada na tegoż Michała Czaykowskiego, z powodu połączenia się tego z powstańcami; na 198 dusz Jana Omiecińskiego, czyniącego dochodu rocznego 995 r. 10 k. sr. i ziemie zostające pod zastawą czyniące dochodu 95 r. 50 k. sr. i 25 Sierpnia, na 280 dusz Wincentego Zagurskiego, czyniącego rocznego dochodu 1350 r. sr. z tegoż powodu. Wobwodzie Białostockim, 29 Maja: na dom drewniany z placem w mieście Suchowolu kupca Raygrodzkiego, za znajdowanie się tego w Królestwie Polskiem; 10 Czerwca na dwa drewniane domy z placami w mieście Bielsku mieszczan Łastowskiego, i Szyszkiewiczza, z powodu znajdowania się ich w Królestwie Polskiem; 4 Sierpnia 289 dusz Macieja Starzyńskiego, na 72 dusz Józefa Starzyńskiego, na 1457 dusz Hr. Józefa Ossolińskiego; na 79 dusz Antoniego Ludwika Kruszkowskiego; i na 45 dusz Ferdynanda, Karola, Alexandra, Władysława, i Albertyny Węgierskich, z tegoż powodu.

ANGLIA

z Londynu 16 Października.

— O pamiętnem posiedzeniu Izby wyższej, na którym odrzucono bil o reformie, Dzienniki nasze dodatkowo jeszcze przytaczają szczegóły. Tak powiada, że mowa hr. Grey'a mianowicie zakończenie teyże sprawiło mocne wrażenie na zgromadzonych, a nawet i na członków opozycji. Xiążę Wellington, wołaniem „słu-

chajcie słuchajcie!” dał poznać iż się zgadza, gdy hr. Grey oświadczył, iż niestarał się nigdy sposobami nieprzyzwoitymi o urzędy. Obraz szczęśliwego pożycia na łonie rodziny iaki hr. skreślił, wzniecił powszechne rozrzewnienie, a gdy zakończył mowę, nadzwyczajne poklaski, i panie nogami były tak powszechne, iż nawet z ławek opozycji wznosił się tuman kurzu. Lady Jerscy nieprzychylna reformie która podczas dyskusji o bilu nie opuściła żadnego posiedzenia, niemogąc ostatniego wieczora dostać lepszego miejsca, znajdowała się ze stenografami Dzienników w jednej łozy. — „Chociaż. Torys i antyreformista, powiedział o niej jeden z lordów, zda się jednakże sprzyjać wolności druku.

Naczelnny wódz wojska lord Hill, iak słysząc na uczynione mu ze strony dostojnej osoby oświadczenie, wcale niegłosował; inaczej równie iak lord Howe byłby wotował przeciwko bilowi. Wielu członków Izby niższej i wyższej zachorowało z przyczyny wysiłających posiedzeń, które trwały przez noc całą. Trudno byłoby pojąć iak mianowicie mowa niższej Izby, który zawsze jest na swoim miejscu wytrzymać może, gdyby niewiedzianno, że naysławniejsze życie, czyni go sposobnym do takich wysiłów.

— Większość Izby Wyższej podług twierdzenia niektórych gazet, dla uniknienia mianowania nowych Parów, gotowa jest do wielkich koncesy, przez co nowy bil co do głównych zasad opierający się na podstawie bilu przez Lorda John Russel projektowanego, znajdzie łatwieszy przystęp. Xiążę Cumberland i lord Wharreliffe, mieli już pod tym względem drugie rozmowy z Xiążętami Sussex i Richmond tudzież z margrabiem Landsdowne. Obawa rozruchów może się nawięcej przyczynia do tego. Rząd posiada pewne środki do naprowadzenia lordów torysów na inne myśli; a tem jest, odcięcie im i ich krewnym wszelkich dochodów i urzędów iako lordów namiestników hrabstw i t. d. zniżenie pensyi i poborów ich rodzin, tudzież ominięcie wszelkich miasteczek wyłączonych przy nowem zwołaniu wyborów parlamentarych.

BELGIA.

z Bruxelli 14 Października.

— Nie tylko Xiążę Orlean, ale nawet brat tegoż Xiążę Nemours przybył tu wczoraj. Oba natychmiast udali się do Króla i odiechali z nim do obozu pod Diest. — W krótko po ich odjeździe przybył tu z wielkiem zadziwieniem wszystkich, których oczy zwrócone są teraz na Londyn i na kroki konferencyi nasz tameczny poseł P. van de Weyer. — Przywiózł iak głoszą, te, dotąd w urzędowej formie nieudzielone nam propozycye konferencyi, o których właśnie w wcześniejszym liście wspominałem, a które przez nasze gazety przedwcześnie iako treść 46 protokołu podane były, teraz iako ultimatum przez pełnomocników podpisane, a nawet przyjęte przez Xięcia Talleyrand; o którym pierwej mówiono, iakoby nie miał udziału w owych propozycjach. Stały ton, iakim ma być napisane ultimatum z dokładnej treści u nas mniej znane, a którego zarysy tylko przez gazety były podane, które czasem z mieszkaniem Posła Angielskiego komunikacye odbieraia, wprawia rząd nasz w alternatywę, albo przyjąć propozycye kon-

ferencyi z pokojem, albo też niebędąc pewnym pomocy Francyi na ten przypadek, odrzuceniem ich wojnę ściągnąć. Gdy w zwłoce jest niebezpieczeństwo i zatem propozycje te podług wszelkiego do prawdy podobieństwa w przeciągu kilku dni Izbiom naszym będą przedstawione, których członkowie bez wątpienia skłonniejsi są teraz do przystania na nie a niżeli niegdyś kongres do przyjęcia 18 artykułów przedwstępnych, jednakże przy wachającym się charakterze naszych prawodawców, przy ich tonie dopiero rozpaczającym, już uporczywym, których głosowanie zawisło od podszeptów każdego momentu, niemożna wcale sądzić o tem co do 25 Października przedsięwzmiemy.

— Na wczorayszem posiedzeniu Izby Reprezentantów wzięto pod rozwagę petycję mieszkańców Bruxelli i Polder Lillo, w których żądali wynagrodzenia za straty przez wojnę poniesione i wszystkie odesłane zostały Ministrowi Skarbu. Pan Lulerg złożył potem w imieniu Sekcyi centralnej rapport o projekcie do prawa względem przymuszonej pożyczki. Pomiedzy wielu przez sekcyą centralną proponowanymi poprawkami, na które przystał Minister Skarbu, znajduje się jedna, która stanowi, że bony pożyczkowe od 1 Lipca 1832 w kassach publicznych w miejsce wypłat przyjmowane być mają. Dyskusya w przedmiocie prawa została na jutro odłożona. Drugi rapport sekcyi centralnej o prawie udzielającym ministrom tymczasowe upoważnienie w przedmiocie górnictwa złożony był przez p. Gendebien. P. Seron był zdania, iż roboty górnicze są własnością tych, którzy posiadają powierzchnię gruntu, i proponował potem, aby żadnych nowych koncesyji nie udzielać wprzód, nimby prawodawstwo w tym przedmiocie nie zostało przejrane. Pan Fallon mówił, że roboty górnicze rozciągają się w części gruntu do wielu właścicieli należących, i że trudność porozumienia się względem wspólnego kopania była przyczyną, że górnictwo prawie zupełnie ustało. Dla tego też prawem z r. 1810 postanowiono, że właściciele od mającego koncesyją, wynagrodzenie otrzymać mieli: że terazniejsze górnictwo wystarcza na konsumpcyą; i że dla tego zdaje mu się słusznem, aby przed przejrzeniem prawodawstwa żadne nowe koncesyje nie były udzielone, i że żądania podobnych pozwoleń byłyby tak liczne, iż wszystkie roboty górnicze w Belgii mogłyby być zajęte, tak dalece; iż niesprawiedliwościom przy tem pełnić się mogącym, ani by można zaradzić. P. Pirmez oparł się podobnie projektowi, aby ministrowie w przedmiocie prośb o upoważnienia decydowali, życząc raczy, aby upoważnienie udzielone było radzie oddzielnie w tej mierze wybranej, któraby posiedzenia swe publicznie odbywała celem uniknięcia intryg spekulantów. — Dalsza narada odłożona została do jutra, a posiedzenie skończyło się o godzinie 4 1/2.

W niedzielę wieczorem udał się poseł francuski Jenerał Belliard, po nadejściu kuryera, do Króla, u którego cały wieczór przebywał; poczem Król z przybyłym tu Xięciem francuskim odjechał do obozu pod Diest.

— *Monitor* umieścił ultimatum konferencyi londyńskiej, przywieszone naszemu Rządowi przez Pana Van de Weyer, który iak mówi, znowu ma wyjechać do Londynu. Warunki jego, już od kilku dni były wiadome naszej publiczności i stwierdza się teraz, że Bel-

gia otrzyma większą część Xięstwa Luxemburg, a natomiast odstąpi Holandyi, prócz części prowincyi Limburg, która już dawniej należała do stanów ieneralnych, jeszcze inną część kraju do niej przytykającą. Mniemane to uszczuplenie granic sprawia tu pewne nieukontentowanie; większe jednak, kwota 8 millionów rocznego procentu, który mamy przejąć z długu niderlandzkiego; ta bowiem dotykać będzie kassy osób pojedynczych, a każdy woli tu z powszechnego, niż z własnego mienia czynić ofiary. Przy nieuniknionej alternatywie, w iakiej nas stawia rozstrzygnięcie konferencyi, rozmaite tu rozsiewają wieści, z których jedna przesadza drugą w niepodobieństwie do prawdy; tak powiada między innemi, iż Król Leopold oświadczył, że przy rozporządzeniu przez konferencyą ściśnieniu kraju i obciążeniu go tak ogromnym długiem, złoży koronę, gdyż niepodobieństwem jest utrzymać niepodległość tak małego i bardzo obciążonego kraju. Zda się wszakże, iż zapominają, że Holandya w cieśnionych nierównie granicach i z większymi nierównie długami, przez kilka wieków zachowała swoją niepodległość, i że niemożna ściśnić granic mniejszego kraju, dla nastręczenia większemu sposobności, utrzymania swej niepodległości. W ministerium naszym, już miały zayść, zwawedyskusyie, czyli postanowienia konferencyi mają być przyjęte lub nie. Zda się, iż inicjatywa względem rozstrzygnięcia tej okoliczności, będzie poruczona, Izbie reprezentantów, i że Ministerium wstrzyma się od wielkiego wpływu. Gdy pan Lagrelle zapytał dziś pana Meulenaere, Ministra Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych, czyli kroki nieprzyjacielskie z dniem 25 Października zostaną na nowo rozpoczęte, oświadczył ostatni, iż nie może dać o tem żadnej wiadomości. Pokazuje się ztąd, iż jesteśmy przygotowani do ostateczności. W istocie uzbrojenia popierają się bardzo czynnie. Codziennie przechodzą przez miasto nasze do granicy, lub mocno obwarowanego obozu pod Diest, działa, wozy ammunicyjne i t. p. Pierwsze wezwanie gwardyi obywatelskiej troskliwie ćwiczy się w robieniu bronią. W Antwerpii prawie wszystkie ulice są barykadowane, a miasto całe wygląda iak wielkie palisady; obwarowanie Bruxelli, o którym tu mówiono, dotychczas nie przyszło do skutku. W tej chwili słychać, iż tu przybył francuski marszałek Gerard i natychmiast udał się do Xiążąt Orleanu i Nemours. Ci bardzo częste miewają rozmowy z królem Leopoldem i mieli, mu przedstawić, iż przyjęcie decyzji konferencyi jest bardzo pożądane.

FRANCYA

z Paryża 17 Października.

— *Dziennik Rozpraw* utrzymuje, że Baron Bignon cofnął poprawki swoje (amendement) w których Izbie proponuje umocnić iey konstytuującą władzę, a tym sposobem prawa o parostwie Izbie Parów nie przedstawiać. *Gazeta Francyi* mniema że gdyby rzeczona poprawa przypadkiem w Izbie przeszła, terazniejsza monarchiczna Francya przewyższyłaby Rzeczpospolitą i wyrodziłaby się natychmiast w rząd r. 1793. „Niestety musimy nadmienić dodając taż gazeta: iż umiarkowane stronnictwo Izby na przeciw poprawkom pana Bignon żadney zasady z faktów lub pryncypiów nie może postawić, skoro wcześniej samo oświadczyło, że Izba z roku 1830 dobrze zrobiła,

iż nie pytając się narodu, i bez wszelkiego zayścia, władzę konstytuującą opanowała.“

— Wiele gazet doniosło, że onegdaj nadeszła tu z Belgii wiadomość miała spowodować marszałka Girard do udania się następującej nocy do armii północnej. *Dziennik Rospraw* zapewnia, że Marszałek znajdował się na onegdajszym wieczorze u króla, gdzie o jego odjeździe wcale nie było mowy, i że jeszcze teraz znajduje się w Paryżu.

— Podług wykazu znajdującego się w dzisiejszym *Monitorze*, kassa umorzenia wykupiła i umorzyła w kwartale od 1 Lipca do 1 Października t. r. następujące papiery krajowe. 1.) 339,385 fr. 3 procentowej renty, które kosztowały 6,494,057. franków, z czego wypada cena średnia 57 fr. 14 centymów. 2.) 21,479 fr. 4 procentowej renty, które 384,273 fran. kosztowały (cena średnia 71 fr. 56 centymów.) 3.) 5,757 fr. 4 1/2 procentowej renty za 98,449 fr. 36 cent. (cena średnia 71 fr. 95 cent.) 4.) 839,605 fr. 5 procentowej renty za 14,693,610 franków, 39 cent. (cena średnia 87 fr. 44 cent.). Summa ogólna wszystkich 5. 4 1/2. 4 i 3 procentowych rentów do 1 Października b. r. wykupionych wynosi 58,957,511. fr. za które 1,098,636,514. fr. 58. centymów zapłacono.

— Z Toulonu donoszą d. 10 b. m. Codziennie przybywa ieden lub kilka okrętów z przystani do portu, w celu porządkowania ltu i masztów, tylko okręt liniowy *Marengo* i fregata *Sphigénia* zostają uzbrojone, i z zupełną osadą w przystani, 160 marytków uwolniono, również i 1800 żołnierzy z marynarki ma być uwolnionych. Podobnie i w arsenale i w biurach Marynarki liczba osób ma być znacznie zmniejszona, aby nie przekraczać budżetu ministerium Marynarki.

— Okręt liniowy *Marengo* i fregata *Jphigenia* opuściły Toulon w dniu 11 t. m. w zamiarze ćwiczenia się w Ewolucyach na wodach około wysp Hierichskuch.

— Stwierdza się ustąpienie Pana Saulnier z urzędu Prefekta Policji. *Monitor* z dnia 17 Października umieścił postanowienie króleskie z dnia 15 tej treści, iż w skutek podania Pana Saulnier do Prezydenta Rady Ministrów, w którym tenże prosi o uwolnienie, dotychczasowy ieneralny sekretarz pan Gisquet, tymczasowie otrzymuje polecenie sprawowania urzędu prefekta.

N I D E R L A N D Y

z Amsterdamu 21 Października.

— Przy rozpoczęciu dzisiejszej giełdy kurs wszelkich papierów rządowych, cokolwiek był niższy od wczorayszego, gdyż rozszerzono wieść, iakoby decyzya konferencyi londyńskiej miała być odrzucona. Przy końcu kursa te podniosły się znowu. Twierdzono bowiem, iż z Antwerpii nadeszła wiadomość, że nietylko Król Leopold przyjął tę decyzję, lecz że nawet zaprzestano robót około obwarowania tamtejszego miasta.

N I E M C Y

z Drezna 19 Października.

— Królewska Mość i Jego Królewiczowska Mość Xiążę współ-Rządca raczyli Panu H. v. Könneritz Tajnemu Radcy, nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu Ministrowi na dworze Królewsko francuzkim, udzielić cha-

rakter rzeczywistego tajnego radcy, bez prawa zasiadania i głosowania.

Prezes ustanowić się mianego ministeryalnego Departamentu wojny Minister Stanu i Jenerał Major Zeschwitz mianowany został Jenerałem Adiutantem Jazdy, tudzież Szef dotychczasowy Królewskiego głównego sztabu Jenerał Major Cernini, Jenerałem Adiutantem piechoty. Ostatniemu za zniesieniem owczasowego sztabu głównego, oddany został kierunek interesów wojennej komendy w charakterze Jenerała porucznika dowodzącego Armią, reszta zaś interesów wojennych załatwiana przez Królewski sztab główny przeniesiona została od dnia onegdajszego na nadmienionego Ministra Stanu Zeschwitz.

PORTUGALIA

z Lizbony 1 Października.

— Don Miguel ciągle bardzo czynnie popiera prace około naprawienia warowni i baterii przy uściu i przy bżegach Taci. Zaboyca, który przy jasnym dniu chciał zabić dowódcę Francuzkiej korwety Eglé kapitana Raffy, na bulwarku Sodre, został na koniec ukarany. Jest on skazany na 10 letnią deportacyą od osad Afryki. Wskutek tego zadość uczynienia reklamacyom Francuzkiego konsulatu, korweta Egle opuściła groźne stanowisko, które była zaięła naprzeciwko bulwarku Sodre.

TURCJA

z Stambułu 26 Września

— Obawa, jaką Rząd był przejęty z powodu częstego podpalania każącego spodziewać się wybuchu wzburzonych umysłów tureckich mieszkańców stolicy, teraz zupełnie ustała. — Najlepszym dowodem tego są uroczystości, które się odbyły w dniach 19, 20 i 21 t. m. z powodu oddania następcy sronu Sultana Szeszady Abdulsneszyda pod przewodnictwem, jego nauczycieli. Ten obchód, który dotąd zwykł się był odbywać wewnątrz Seraiu, tą razą odbył się na znaney równinie Haidar Pasza, i zasada się natem, że gdy Xiąże Chodczy czyli nauczycielowi oddawany bywa, Szeichol-Islam (Maffi) czyta mu wprzód w przytomności Sultana pewne miejsca z Koranu, i przez to niejako zakłada pierwszą zasadę jego umysłowego usposobienia. Tey uroczystości towarzyszyły w pierwszym dwóch następnych dniach uczty popisy ze sztuką jeżdżenia konno i chodzenia polnie, ognie sztuczne i t. d. co bez wątpienia byłoby za niechanem, gdyby Rząd do niewierzenia usposobieniu umysłów ludu miał jaki bądź powód.

Chociaż wielka liczba w stolicy konsystującego wojska z powodu nadmienionej uroczystości na brzeg Azyi przeszła, a przeto liczba wart i patrolów znacznie się zmniejszyła, żadne przecież nowe ułożenie podłożenia ognia, niemialo miejsca. Teu zaspokajający rezultat winien być po większej części przypisany natężonym usiłowaniom rządu w śledzeniu wszelkich włóczęgów i osób bez Teskere (paszportów) ze strony zwierzchności miejscowych wydanych, w stolicy znajdujących się, iako też bezprzykładney surowości, z jaką wiele osób, które się tego przestępstwa dopuściły ukarano.

— Okropne spustoszenia zrażdzone w krótkim czasie przez tegoroczne pożary, naprowadziły nareszcie Rząd na myśl, także we względzie budowy domów i zakładania ulic

wydania przepisów, zmierzających do zatamowania pożarów. W skutek czego wszystkie niedawno zaczęte budowle wstrzymane zostały i codziennie spodziewane jest wydanie firmanu przez który rozszerzenie ulic, iako też wyprowadzenie murów od ognia w pewnych miejscach zaleconem a przeciwnie tak zwane ulice ślepe i dotąd do domów przybudowane Schachniszin zakazane być ma.

— Wiadomości z prowincyi są zaspokajające. Mustafa Pascha, przeciw któremu działania Paszy Sylistryi nieskutkowały, teraz przez samego Wielkiego Wezyra w Cydadelli Skutari jest ściśle obłożony, a Bośniacy prawie zupełnie wstrzymali kroki nieprzyjacielskie i znowu do posłuszeństwa wracają. Niedawno mianowany Namiestnik Bosnii Ibrahim Basza umarł, a w miejsce jego obiał brat jego Mechmed Bei któremu udzielono rangę Beglerbeg czyli Paszy u dwóch buńczukach.

— Dotychczasowy schizmatycko armeński patriarcha Karabed otrzymał kilka krotnie żądane uwolnienie, a w miejsce jego Stefan Pipinian, z Isnikmid (Nikomedyi) mianowany został patriarchą.

— Pułkowno amerykański Kommissarz P. Porterna d. 13 t. m. miał audyencyą u porty i oddał swoje listy wierzytelne Reis-Effendemu.

— W dniu 22 Sierpnia zaszły w Aleppo dwa gwałtowne wstrząśnienia ziemi, które spowodowały mieszkańców do ucieczki z miasta. Zresztą to trzęsienie ziemi, oprócz pochłonięcia kilku magazynów, żadney większej szkody nie zrażdziło.

WŁOCHY

z Bononii 8 Października.

— Po powrocie deputowanych wysłanych do Rzymu, równie tu iak w Torli i innych miastach Romagny wydane zostały ze strony Zwierzchności ogłoszenia, w których mieszkańcy zawiadomieni zostali o bliskim i pocieszającym widoku załatwienia ich uzaleń, równie iak zżyczenia się niektórych ich życzeń i nadziei. Okazuje się teraz, iak mylnie były, rozszerzone tu dawniey pogłoski, że delegowani niezyskali wcale posłuchania u Oyca Świętego i Sekretarza Bernetti, lub że bardzo niełaskawie byli przyjęci. Rozszerzenie władzy Rad gminnych i prowincyalnyh jest iedynym zgłównym przedmiotów najnowszych koncessy. Okres ich działalności, niebędzie się ograniczać podług ogłoszeń tych, li na zajmowaniu się skarbowością prowincyi, iak powiedziano było w edykie ustanawiającym takowe; lecz otrzymują także upoważnienie do roztrząsania praw i rozporządzeń administracyjnych; będą mogły wejść z sobą w stosunki wzajemne i za pośrednictwem szczególnych deputowanych, udziela sobie wzajemnie swoje widoki i zdania. Nakoniec będą upoważnione wysyłać Deputowanych, którzy w imieniu wszystkich przedstawiać i obiaśniać będą Oyca Świętemu środki stosowne do pomnożenia powszechney pomyślności. Przy dopełnieniu tych przyrzeczeń, tudzież jeżeli nastąpi zupełna reforma Sądownictwa, ogłoszona obwieszczeniem Rady administracyjney w Torli; a do urzędów przywołane zostaną osoby czynne i sumienne; nie podlega żadney wątpliwości, iż tak głośny dotychczas duch stronnictw zupełnie umilknie, a wzajemne zaufanie między Rządem i poddanymi ze wszystkim zostanie przywrócone. Pod względem tym, nie

mogło sprawić korzystnego wrażenia, że w Perugia, Prolegat zwołał Radę prowincjonalną, nie zgromadziwszy poprzednio, stosownie do istnących w tey mierze ustaw, Rad gminnych, do których należało przedstawiać kandydatów na członków Rady prowincjonalney.

Jako ważny krok ku ulepszeniu, uważaia tu rozporządzenia hr. Grassi iż odtąd iedna osoba, niebędzie mogła piastować dwóch urzędów płatnych; a dotych czas bardzo się żałowano na zachodzące pod tym względem nadzycia.

Hrabia Bentivoglio powrócił znowu do Rimini. Deputowani otrzymali iednakże zapewnienie od papieża, iż wojsko to; obecnie z 1200 głów złożone, nie będzie wkraczać, jeżeli mieszkańcy w Torli i Bononii, własnem postępowaniem niedadzą do tego powodu. W Marchii Ankońskiej tworzy się w miejscach dawniejszych, zwiniętych teraz wojsk prowincjonalnych, kilka oddziałów ochotników, pod nazwaniem, rezerwowych wojsk posilkowych, któremi dowodzić będzie pułkownik Lazzarini. Około 200 wojska przybyło na statkach papieskich do Równy, wezwodania się do Terrary.

ROZMAITOŚCI

Pewien nbogi, nieznan, ale wcale utalentowany autor, zaniósł do iednego z bogatych księgarzy Edymburga ułożone przez siebie rękopismo. W kilka dni przybył znowu i zapytał się tegoż, wiele za to dziełko honorarium zapłaci. „Pięć funtów,” rzekł po niejakiem namyśle księgarz. „To bardzo mało,” odparł nbogi autor, wzruszając ramionami, „ale muszę wziąć, bo żona moja słaba, więc pieniędzy potrzebny jestemi.” Zdarzyło się właśnie, że Walter-Scott był przy tey rozmowie. „A mnie,” rzecze zwracając się do księgarza, „wiele dałbyś W Panu za dziełko podobney wielkości?” — W Panu, mój panie, W Panu 1,000 funtów bez namysłu,” odrzekł z pospiechem nakładnik. „Dobrze więc,” mówił daley sławny autor, „to dziełko jest moje,” a rzekłszy to, wziął pióro i dopisał na tytule owe tyle znaczące wyrazy: „przez autora Wawerleia.” Nad podziw uszczęśliwionemu autorowi rękopisma istotnie pieniądze te wyliczono.

— Podczas sukcesyonalney wojny hiszpańskiej, na początku wieku 18, zdarzył się nad Renem przypadek, że dway naczelnicy stojących na przeciw siebie nieprzyjacielskich szwadronów jazdy, długo przez grzeczność komplementowali się, który ma pierwey uderzyć. Podczas obłżeń naczelnicy rozdawali sobie obopólnie łakotki, a August II. król Polski, po ukończonej zaciętej potyczce jazdy pod Warszawą r. 1704 pożegnał się z dzieciem kapelusza z przeciwnikiem swoim, Karólem XII królem Szwedzkim.

DONIESIENIA PRYWATNE.

— Bióro tłumaczeń, redakcyi i przepisywania na czysto, wszelkiego rodzaju prośb i podań w języku francuzkim i innych.

Zakład ten, który istniał dawniey pod Dyrekcją PP. Cochet i Gayet, został na nowo utworzonym, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w pałacu Potockich, dawniey Mokronowskich, w mieszkaniu Pana Gayet, w dziedzińcu.